

PRENUMERATA miesięczna z bezpła-
nym niedzielnym „Dodatkiem
ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr.,
z odnośnikiem do domu lub z prze-
syłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł.
konto czekowe w Pocztowej Kasie
Oszez. Nr 80.259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedy-
nego N-ru 15 gr., w niedzielę
wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym”
25 gr.

SŁOWO

Wilno, Sobota 4-go kwietnia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz nielme-
trowy jednoszpaltowy na str. 2-aj i 3
30 groszy, za tekstem 10 groszy.
Kronika reklamowa lub nadesłane
40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy.
W N-rach świątecznych i na pro-
wincji o 25 proc. drożej.

Comedia del arte.

Wniosek o rozwiązanie Sejmu i tradycjach — cóż to za wspaniałe, rozpięte nowe wybory na 15 września b. r. został zgłoszony przez Wyzwolenie i rozpatrywany na czwartkowym posiedzeniu Izby Poselskiej w dniu 2 kwietnia (czemuż nie 1 kwietnia?) Wniosek ten był opracowywany przez urzędników z góry obliczony na niepowodzenie. Gdyby przypadkiem zabrakło większości dla jego obalenia, część wyzwoleńców napewno by się pochowała po kuluarach sejmowych i w głosowaniu udziału nie brała, w obawie, aby rzecz zainicjowana dla komedii na zewnątrz, nie stała się przypadkiem ustawową rzeczywistością.

Klub socjalistyczny, wobec tego wniosku Wyzwolenia, zachował się jak człowiek, którego postawiono w pozycji niewygodnej i który powiada: „jeżeli mamy grać komedję, to grajmy ją naprawdę komedjowo” — P. P. S. zgłosił wniosek o rozwiązaniu Sejmu, ale nie w dniu 15 września, tylko natychmiast. Oczywiście, że i ten dalej idący wniosek upadł także.

Wyzwolenie nie mogło brać swego wniosku na serio. Wybory 15 września przyniosłyby okrutną klęskę przedewszystkiem samemu Wyzwoleniu w dzisiejszym jego składzie. Należy przecież pamiętać, że większość tego klubu składa się z inteligentów, którzy ponieśli już porażkę na niebacznie zwołanym kongresie stronnictwa. Dla nikogo nie jest tajne, że przy obecnej absurdalnej ordynacji wyborczej, dotychczasowi zwolennicy Wyzwolenia poparliby raczej p. Fiderkiewicza a nie p. Thugutta, raczej p. Wojewódzkiego, niż pp. Chomińskiego i Kościakowskiego. Zresztą na Ziemiach Wschodnich Wyzwolenie poniosłoby zapewne kompletną klęskę. Dotychczasowi jego wyborcy w większości wypadków głosować będą na komunistów. Na terenach wschodnich obrzucia ilość głosów włościańskich podzieliłaby się pomiędzy komunistami, a Białorusinami, przytem na Białorusinów głosowałyby włościanie nastroszeni prawicowo.

Być może, że ze strony prasy warszawskiej spotkają nas zarzuty braku patriotyzmu, defetyzmu wyborczego i sprzyjania komunistom. Trudno — ktoś przecie musi mówić prawdę. Dotychczasowa nasza polityka na Ziemiach Wschodnich: subsydjowanie Wyzwolenia, podniecanie publiczności wieców przez całkiem nieodpowiedzialną gadaninę, a przedewszystkiem absurdalna ordynacja wyborcza — do niczego innego nie prowadzi, jak do dobro-
wolnego oddania naszych Ziemi Wschodnich rosyjskiej Bolszewji.

Wracając jednak do spraw sejmowych, to komedja z wnioskiem o rozwiązaniu Izby prawodawczych była tylko jaskrawym symbolem tej stałej komedji, którą odegrują przed Polską właściciele uposażeń III kategorii.

Trzy zadania postawiła parlamentowi konstytucja 17 marca.

- 1) Twórczość prawodawczą.
- 2) Tworzenie rządu przez emanację rady ministrów ze swego łona.
- 3) Kontrolowanie tego rządu.

Wszystkim tym zadaniom Sejm obecny podołać nie jest w stanie.

1) Pracy ustawodawczej posłowie sejmowi wogóle nie lubią. — Budowanie, rzeźbienie państwa od-
podzonego o wielkich historycznych

Bezczelność Sowietów.

MOSKWA. 3. IV. (Pat). Urzędowa wojskowa gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza w niesłychanie napaśliwym i ostrym tonie, artykuł skierowany przeciwko Polsce. Autor artykułu niewątpliwie członek Pewojensowietu grozi Polsce konsekwencjami, na które czerwona armia oczekuje w gotowości, i domaga się dopuszczenia przedstawiciela Sowietów do uczestnictwa w komisji śledczej, która ma zająć się sprawą zabójstwa stołpeckiego.

Artykuł zatytułowany jest: „Przerazili się”. Autor tłumaczy rzekome przerażenie Polski niepewnością jej granic zachodnich wrazie sowieckiego odwetu. Oświadczenie rządu polskiego dotyczące przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych, autor nazwa wybiegiem i fałszem.

Demonstracje w Moskwie i Mińsku.

MOSKWA. 3. IV. (Pat). Antypolskie demonstracje w Moskwie nie wywarły większego wrażenia na miejscową ludność pomimo wielkich wysiłków komunistów polskich i prasy sowieckiej, jak również wyzyskania odbywających się wyborów do sowietu moskiewskiego. Demonstrujący nieśli transparenty w dwóch językach z następującym hasłem: „Żądamy od rządu polskiego zadośćuczynienia za zabójstwo naszych towarzyszy”. W Leningradzie odbyła się demonstracja robotników i studentów polskich i rosyjskich, którzy domagali się zemsty „nad polskimi katami”.

Wieczorem demonstranci przerwali kordon milicji i podeszli do gmachu, w którym mieści się delegacja polska. W Kijowie demonstracje zakończone zostały powzięciem rezolucji domagającej się surowego wymiaru kar „na polskich przestępców”, przeznaczonych do wymiany.

Aresztowany na ulicy w Mińsku ks. Usas, został wczoraj wywieziony do Leningradu przez Moskwę, gdzie mają go zatrzymać. Przyczyną zmiany marszrutu aresztowanego, jak również czas pobytu ks. Usasa w Moskwie nie są bliżej znane.

MINSK. 3. IV. (Pat). Wczoraj przed opuszczeniem gmachu konsulatu polskiego przez księdza Usasa demonstranci zbliżyli się do gmachu i powybijali w nim szyby. Jeden z rzuconych kamieni przeleciał tuż obok głowy konsula, który w związku z całym zajściem przesłał odpowiedni protest do konsularjatu spraw zagranicznych. Na skutek tego protestu pełnomocnik rządu sowieckiego w Mińsku wyraził konsułowi ubolewanie obiecując wzmocnienie ochrony gmachu, oraz wszczęcie śledztwa. Agencja Rosty donosi jednak, że świadków tego zajścia odnalazł nie zdołano.

Demonstranci nieśli transparenty w językach: polskim, żydowskim, i białoruskim, przyczem nasza na transparentach były następujące: „Żądamy odpowiedzialności za zabójstwo” „Za głowę jednego rewolucjonisty tysiące panów”.

Ks. Usas w więzieniu.

LENINGRAD. 3. IV. (Pat). Leningradzki sąd gubernialny postanowił zatrzymać do rozprawy ks. Usasa w areszcie, zamykając go w więzieniu, przy ulicy Szpalernej. Władze sądowe zajęte są obecnie powoływaniem świadków. Proces rozpocznie się w najbliższych dniach.

Dymisja Clementela.

Rozdźwięki w gabinecie Herrieta.

PARYŻ. 3.4. (Pat). Wczorajsze posiedzenie Senatu, które zakończyło się dymisją ministra finansów Clementela, nie jest banalnym incydentem parlamentarnym. Stanowi ono niejako pierwszy wystrzał armatni w wielkiej bitwie oczekiwanej oddawna, w bitwie politycznej między Izłą deputowanych, obraną 11 maja, w której przeważają socjaliści i radykał-socjaliści oraz senatem gdzie dominują wpływy Mille-
randa, Francois Marcala i Poincarego.

W dniu jutrzejszym Millerand ma wejść do senatu, jako senator z listy miasta Paryża. W poniedziałek rozpocznie się w senacie dyskusja nad sprawą ambasady przy Watykanie.

W całej Francji rozpoczęła się już kampanja wyborcza przed wyborami do władz miejskich, które mieć będą dla rezultatu tej walki decydujące znaczenie.

Jeśli kartel lewicy odniesie zwycięstwo to senatorowie, którzy po większej części obrani są przez radców miejskich zajmą niezawodnie wobec Izby stanowisko bardziej pojedyncze, jeśli jednak kartel lewicy zostanie pobity, to senat stanie się bardziej nieprzejednanym i sprawa rozwiązania Izby mogłaby wówczas nabrać aktualności.

Radicz na audjencji u króla.

BIAŁOGRÓD 3. IV. PAT. Wczoraj wieczorem przywódca chorwackiego klubu poselskiego Paweł Radicz został przyjęty przez króla na dwu i pół godzinnej audjencji. Fakt ten wywołał w Białogrodzie sensacyjne wrażenie. W kołach politycznych sądzą, że chorwacka partja chłopska wejdzie w ścisły związek polityczny z serbskimi radykałami. Przywódcy obu stronnictw podjęli już rokowania mające na celu nawiązanie współpracy.

Ustąpienie gabinetu Theunisa.

BRUKSELA 3. IV. PAT. Gabinet Theunisa postanowił ustąpić w niedzielę natychmiast po zakończeniu się wyborów.

Prof. Zdziechowski w Paryżu.

Rada administracyjna Instytutu badań słowiańskich w Paryżu wydała śniadanie na cześć prof. Zdziechowskiego i jego małżonki. W przyjęciu wzięło udział liczne grono wybitnych przedstawicieli świata naukowego i uniwersyteckiego z rektorem Sorbony prof. Pawłem Applem na czele. Ambasadę polską reprezentował pierwszy sekretarz ambasady p. Alfred Poniński. Popołudniem odbyła się druga z rzędu prelekcja prof. Zdziechowskiego. Tematem prelekcji była „myśl religijna w Polsce i dusza rosyjska”. Bardzo licznie audytorjum przyjęło świetny wykład prof. Zdziechowskiego gorącymi oklaskami. Trzecia prelekcja będzie miała za temat „rewolucję rosyjską i filozofję” Eugenjusza Trubeckojka.

Obrady Sejmu.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Pobór rekruta. Wotum nieufności dla min. Sikorskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o wnioskach poselskich w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W sprawie tej zgłoszono trzy wnioski. Wniosek pos. Wojtlika (Komunista) domaga się rozszerzenia ustawy na wszystkich bezrobotnych powyżej lat 18-tu. Wniosek pos. Waszkiewicza (N.P.R.) proponuje przedłużenie okresu wypłaty zapomóg z 26 tygodni na 39 tygodni. Sprawozdawca pos. Rusinek (Pisat) zauważył, że gdy ustawa wchodziła w życie, liczba bezrobotnych wynosiła 140 tysięcy, obecnie zaś mamy 196 tysięcy. Początkowo czas zapomóg wynosił 18 tygodni, potem zmieniono na 26 tygodni, z czego wynika sześć milionów deficytu w funduszu bezrobocia. Ponieważ jednak jedynie celem pozycyjniam rządu jest walka ze stałym bezrobociem, rząd na ten cel powinien poświęcić wszystkie środki, dlatego w imieniu komisji mówca proponuje przejście nad wnioskami do porządku dziennego.

W głosowaniu zgodnie z wnioskiem komisji odrzucono wszystkie wnioski o zmianę ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto pierwszą rezolucję pos. Waszkiewicza, wszystkie inne rezolucje odrzucono.

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o poborze rekruta w roku bieżącym. Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Miedziński (Wyzw.), który ostro zaatakował p. ministra spraw wojskowych, wskazując na cały szereg niedomagani w armji. W końcu swego oświadczenia mówca oznajmił, że stronnictwo jego będzie głosowało za ustawą o poborze rekruta, nie mając jednak zaufania do osoby ministra zgłaszającego rezolucję o wyrażeniu ministrowi Sikorskiemu wotum nieufności.

W dalszej dyskusji przemawiał pos. Wichliński (ChD), który stwierdził między innymi, że rekruta uchwalamy Ojczyźnie a nie rządowi, pos. Lieberman, który ze względu na bezpieczeństwo państwa wypowiedział się za ustawą, wreszcie poseł Nazariuk, który w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, że będzie głosował przeciwko ustawie.

W dyskusji przemawiał również p. minister Sikorski odpierając wszystkie zarzuty postawione mu przez pos. Miedzińskiego.

Po przyjęciu wniosku o przerwanie dyskusji i końcem przemówieniu referenta pos. Maczyńskiego (ChN) ustawę w trzecim czytaniu przyjęto.

Rezolucję pos. Miedzińskiego o wotum nieufności dla ministra Sikorskiego odrzucono. Za wnioskiem tym głosowały następujące stronnictwa: mniejszość słowiańska, Wyzwolenie, komuniści, Niezależna Partja Chłopska. Wynik głosowania Izba powitała oklaskami i okrzykami: „Niech żyje armja”!

Następne posiedzenie dnia 22 kwietnia o godzinie 3 popołudniu. Na porządek dzienny wchodzi budżet Wicemarszałek Moraczewski zakończył posiedzenie życząc posłom wesołych świąt.

BIELIZNA

TRYKOTAŻE

REKAWICZKI

KRAWATY

Ostatnie słowo modyl

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9.

Tel. 182.

Z prasy kowieńskiej.

— Echa zatargu z Watykanem — Serwilizm „krikszczońców“ — Kłamstwa o Polsce.

Na szpaltach prasy kowieńskiej wciąż jeszcze sprawa zatargu ze Stolicą Apostolską zajmuje pierwsze miejsce. Wobec oficjalnych kilkakrotnych przeprosin Watykanu przez rząd p. Petrusa, opozycja litewska reprezentowana przez organy prasowe „Lietuvos Žinios“ i „Lietuvius“ rozpoczęła atak, wyrzucając rządowi partii chrześcijańsko-demokratycznej serwilizm wobec Watykanu.

„Rytas“ i „Lietuva“ (organy rządowe) — czytamy w ostatnim numerze „Lietuvos Žinios“ — porwały się do obrony papieża, uporczywie twierdząc, że należy odróżniać Watykan, jako głowę wiernych katolików od polityki watykańskiej, gdyż to ma nie być jednym i tem samym. Według „Rytasa“ i „Lietuvy“ Watykan może jedną ręką błogosławić pobożnie przyklepką katolicką Litwę, a drugą zaś poświęcić miecz Żeligowskiego, wzniesiony dla uciecia Litwie głowy.

Dla „włóściń-ludowców“ jasne są zasady ostatniej polityki watykańskiej, które dalyby się pokrótce wyrazić w sposób następujący: „Całkowicie — cesarzowi. Polsce i Żeligowskiemu — Wilno, Litwie zaś — jezuitów, „maryjonów“, klasztorzy Zecchiniego... „Krikszczońców“ zrzucili już maski „protestantów“. Obejrżeli się oni dość prędko i oto prowadzą już kontr-akcję, której widocznie ktoś od nich żąda. Zrzucają oni na „włóściń-ludowców“ winę za... konkordat polski. Usprawiedliwiają zaś postępek Watykanu odbywając się ostrożnie i powoli, jak gdyby Watykan dobrze życzył Litwie, lecz opozycja nie pozwoliła z góry z nim się układać i zagrozić przez to drogę Polsce. Widocznie zagroziłoby się drogą Polsce, gdyby Litwa sama sobie skrepiła konkordatem ręce i nogi, gdyby na Litwę przybył i działał na jej szkodę niejakie pojedyncze Zecchini, lecz kilku takich Zecchini.

„Krikszczońców“ pragnąc usprawiedliwić swa niefortunna politykę i ubiżone ugięcie się przed wolą Watykanu, przygotowują psychologizny grunt pod pokutę kanoską, dla odbycia której został w ich imieniu wydelegowany ks. Purickis.

Wyjazd delegacji z obłudnym ks. Purickisem, który sam do niedawna na łamach „Lietuvy“ odprawiał pod pseudonimem — groził schismą nazwaną [został przez ludowców wyjedzany do Canossy. Słowo to nie znika ze szpalt organów prasowych „laudyników“ i powtarza się ciągle w odmiennych tylko pod względem frazeologii warjantach.

Drugą sprawą, której również nie mało miejsca poświęca prasa kowieńska, jest kolportowanie kłamstw o Polsce o rzekomych zbrojeniach, przygotowanych zamachach i t. d. Przdaje tej akcji półurzędowe „Echo“ („Aidas“). Czerpie ono obficie swe kłamliwe informacje z Gdńska i po podaniu ich szowinistycznym sosem litewskim puszczą dalej w świat.

Ruch wydawniczy.

Manfred Kridl, „Literatura Polska wieku XIX-go. Część pierwsza. Od trzeciego rozbioru do wystąpienia Mickiewicza. 1795 — 1822.“ Warszawa. Wydawnictwo Arcta. 1925.

Jednym z fundamentów tego nowego wykładu historii naszego piśmiennictwa jest związanie go ściśle z literaturą współczesną innych narodów. Jak w okresie np. objętym przez dzieło M. Kridla głównie z literaturą francuską wieku XVI-go, ponieważ ona to wpłynęła w sposób decydujący na literaturę polską drugiej połowy XVIII-go tudzież początku wieku XIX-go. Nieodwołność takiego paralelizmu uznawana była oddawna; pierwszy bodaj p. Kridl dał nam praktyczne zastosowanie tej zasady.

Powtórze. Książka, o której mowa, łączy nader pomysłowo sąd o danym pisarzu z przykładami tekstowymi, ów sąd uzasadniającami. Innymi słowy, jakby wykład z wypisami. Dzięki temu czytelnik dociera często gęsto do oryginałów takich utworów bądź o których zgola nie wiedział, bądź nie podejrzewał, że zawierać mogą tyle zalet i piękności. Wystarczy z najżywszą rozkoszą przeczytać spory ustęp z przekładu Alojzego Felickiego po-

Ujęcie szpiegów.

Z pogranicza sowieckiego donoszą:

W dniu 2 b. m. o pół kilometra od granicy polsko-sowieckiej posterunek graniczny w Oikowiczach pow. Wilejskiego zatrzymał 8-osobny zespół, który usiłował przejść granicę. Są to członkowie jednej z najpoważniejszych organizacji szpiegowskich. U aresztowanych Władysława Sylanowicza, Ligiewicza i Ronido zaaleziono wysoce kompromitujące dokumenty.

W sądzie.

Wielka afera kryminalna w Wilnie.

Pierwszy dzień rozpraw w Sądzie Okręgowym sprawy główoch nadużyć kierownika ekspoz. policji śledczej m. Wilna podkom. Konstantego Zaborowskiego, zastępcy tegoż aspiranta Bogusława Kiedrzyńskiego, post. służby śledczej Włodzimierza Szoszyna i niejakiego Aleksandra Alperowicza dał nam zaledwie możność zorientowania się w ogromie ich winy, opartej na wielostronnym akcie oskarżenia prokuratorji sądu.

Przykra ta afera w streszczeniu przedstawia się w ten mniej więcej sposób. Trzech zamożnych kupców żydowskich, zamieszkałych wskutek dziwnego splotu okoliczności w Sowdepi, postanowiło za wszelką cenę opuścić granicę czerwonego państwa.

Projekt ich postanowiony w absolutnej od siebie niezależności, został zrealizowany w dniu 9 lipca 1924 r., w którym to dniu przy pomocy wynajętych przemytników przekroczyli granicę Polaka.

Przemytnicy, jak się okazało, byli w ścisłym kontakcie z ekspozyturą policji śledczej w Wilnie, której kierownik podkom. Zaborowski wydał rozkaz aresztowania wspomnianych osób pod zarzutem szmuglerstwa i odstawienia do urzędu policji śledczej.

W urzędzie śledczym podkomisarz Zaborowski i jego zastępca, równocześnie z nim oskarżony asp. Bogusław Kiedrzyński, za pośrednictwem niejakiego Alperowicza znanego skądinąd już aferzysty, zażądali od przyaresztowanych okupu w wysokości 10 tysięcy dolarów, grożąc im w przeciwnym razie wydaniem z powrotem do Sowdepi.

Znalazłszy się w takich zgola niesprzewidywanych okolicznościach rzekomi „szmuglerzy“ w osobach kupców Jakóba Ziatowierowa, Oskara Rapoporta i z pochodzenia wilanina inżyniera Ruwina Lewinsona przyznał się do posiadania pewnej pokążejszej gotówki i kosztowności i żądaniem powyższym w miarę możliwości zadośćuczynił.

Jakób Ziatowierow i Oskar Rapoport po kilku dniach opuścili granicę Polski — wywołując z sobą tajemnicę przykrej a kosztownej przygody.

W Wilnie został inż. Lewinson, który czynił energiczne starania o uzyskanie dowodu obywatelstwa polskiego, postanowiwszy sobie potem dochodzić swej krzywdy.

Z pośród wymienionych kupców najwięcej strat ponosił inż. Lewinson, od którego w czynicznie podstępny sposób wyłudzone 250 dolarów, 50 funtów szterlingów, brylant-

trzechkaratowy wartości 3500 rb. złotych i pierścionek z brylantami wartości 650 rb. zł. Po uzyskaniu obywatelstwa w kilka tygodni od dnia nadużycia inż. Lewinson złożył zeznania komisarzowi m. Wilna p. Wimborowi, który po przeprowadzeniu dochodzeń i konfrontacji osób zainteresowanych całą sprawę oddał w ręce prokuratorji. Podkomisarza Zaborowskiego, aspiranta Kiedrzyńskiego, post. Szoszyna i Alperowicza natychmiast aresztowano i osadzone w więzieniu na Łukiszkach.

Rozprawy przeciwko nim w dniu wczorajszym rozprawa obfitywała w niebywałe wprost sensacje — wywołując wśród przepięknego audytorjum nadzwyczaj przykre wrażenia.

Szczerze, gruntownie i rzeczowo zeznania p. Lewinsona naszkicowały w pełnym zarysie obraz powyższego nadużycia, rzucającego czarną plamę na działalność pewnych czynników w policji — którzy w ten sposób obciążają autorytet władzy.

Po p. Lewinsonie składał zeznania Komisarz Rządu p. Kazimierz Wimbor — potwierdzając niejako w całej rozciągłości sprawzone przez siebie zeznania inż. Lewinsona.

Rozprawę przerwano o godz. 8 i pół wieczór po zeznaniach czterech innych świadków z pośród funkcjonariuszy służby śledczej, którzy nie w nią korzystnego dla oskarżonych nie wniesli.

Lakoniczne, często „służbowe“ zeznania funkcjonar. polic. Wacława Hłowni, st. przod. Wacława Gabińskiego, Ławrowicza Antoniego i Piorkowskiego Feliksa nie wykazały niewinności oskarżonych, a i owszem popsuiły raczej sztyk ławie obrońców w osobach pp. Andrejewa, Bajraszewskiego, Abramowicza, Kulikowskiego, Neumana i Wernera — których czeka nielada batalia w obronie oskarżonych.

Skład sądu stanowią pp. Owsiński (przewodniczący), Łopaciński i Jodziejewicz. Oskarża prokurator Sakowicz, obrona z powództwa cywilnego spoczywa w rękach adwokatów Smilika i Sopoćki.

W sprawie oprócz zbadanych wystąpi jeszcze około 60 świadków. Z tych względów spodziewać się należy, że rozprawa potrwa dni kilka.

Wyprzedaż MEBLI pokojów jadalnych, sypialnych, salonków kuchni i części pojedynczych S. Ancelewicza, Wilno Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.

DZISIAJ W SALI KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO MICKIEWICZA 83-a
KONCERT RECITAL FORTEPIANOWY
Aleksandra WIELHORSKIEGO
BILETY w cenie od 1/2 zł. od godz. 5-ej przy wejściu na salę KONCERTOWĄ.

Z Białorusi sowieckiej.

W jednym z ostatnich numerów urzędowka „Sowieckaja Białorus“ przyznaje się otwarcie do zatrważającego wzrostu rasyfikacji w Białorusi Sowieckiej.

Po stwierdzeniu rasyfikacji miast białoruskich, korespondent wzmiankowanego pisma przyszedł do stosunków wiejskich i obrazuje ich stan oplakany w następujący sposób:

„A jakże jest na wsi? Tam znowu nie lepiej! Weźmiemy pracownika szkolnego (nauczyciela) jako głównego promotora kultury na wsi.

Spróbuj wstąpić do szkoły, a przekonasz się, że nauczycielka (tych jest najwięcej) mówi do uczniów wyłącznie po rosyjsku (l).

Mimo że nauka w szkole winna się odbywać w języku macierzystym (białoruskim), uczniowie, chociaż korzystają z podręczników białoruskich, lecz mowę słyszą rosyjską.

Pewna nauczycielka w rozmowie z jakimś chłopem gospodarzem prosiła go by mówił po rosyjsku, ponieważ po białorusku nie rozumie (l). Gdy gospodarz zapytał się w jakim sposób może ona uczyć dzieci po białorusku, — odpowiedziała mu: — „Zadam im coś z książki, a co jest niezbędne dla mnie samej to przygotowuję jako tako“.

A oto drugi przykład: podczas lustracji szkoły, inspektor szkoły zwraca się do nauczycielki po białorusku: „Na jakiej mowie wy wykładacie?“ Ona, nie rozumiejąc, udaje że nie dosłyszała i dopiero wówczas gdy zapytał ją po rosyjsku, — dooczekał się nareszcie odpowiedzi.

Gdy się gospodarz wiejski zwraca do nauczycielki, to musi długo łamać głowę żeby wyrazić swą myśl w mały mu znanym języku rosyjskim, byle nie po białorusku! Oto kilka wypadków z życia codziennego, zdarzających się na każdym kroku“ — kończy korespondent sowiecki.

TELEGRAMY.

Braun premierem

BERLIN 5. IV Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego socjalista Braun został wybrany premierem pruskiej rady ministrów 220 głosami na 432 głosujących.

Mowa Mussoliniego.

RZYM, 3. IV (Pat.) Mussolini wygłosił wczoraj w senacie mowę, w której wskazał na to, że mniemanie jakoby wojna światowa była ostatnią wojną jest piękne, ale niebezpieczne. Wojny będą się toczyły nadal, nie pozostaje więc nic innego jak przygotowywać się do nich w czasie pokoju. Premier stwierdził, że sytuacja światowa zupełnie się zmieniła, Anglja zbrci się

a Francja czyni nadzwyczajne wysiłki w tym kierunku.

Protesty Ostmarkvereinu.

BERLIN, 3. IV. Pat. Komitet kresów wschodnich Ostmarkvereinu ogłosił w dniu wczorajszym rezolucję protestującą przeciwko wszelkim krokom mogącym utrwalić obecne granice wschodnie Niemiec. Jednocześnie komitet wykonawczy niemieckiej partji konserwatywnej ogłosił rezolucję stwierdzającą, że dążeniem partji jest obalenie traktatu Wersalskiego i wynikających z niego zobowiązań, a jednocześnie walka przeciwko paktowi bezpieczeństwa proponowanemu przez rząd niemiecki i przeciwko planowi Davesa.

Życie wojskowe.

Praca kulturalna - oświatowa wśród wojska.

Stacjonujący w Nowo-Wilejce pułk Strzelców Wileńskich znany jest ze swej żywotności. W pułku tem wro w całym tempie praca kulturalno-oświatowa.

Na czele tej akcji, z ramienia dowódcy stoi niestrudzony działacz i wzorowy oficer, por. M. Teodorczyk.

Zawdzięczając jego inicjatywę i pieczołowitość dowództwa i kolegów oficerów por. Teodorczyk zmobilizował wszystkie siły intelektualne pułku dla akcji oświatowej.

W ostatnich czasach w pułku tym założone zostały kursy dokształcające — o programie 7-klasowej szkoły powszechnej dla podoficerów, które trwać będą do lipca b. r. Na kursach tych oprócz oficerów wykładają profesorowie gimnazjum.

Drugą niemniej ważną placówką oświatową są uruchomione 3 chmięszne kurazy rolniczo-ogrodnicze przy współudziale, jako wykładowców, profesorów i asystentów Uniwersytetu S. B.

Program kursów obejmuje wszystkie przedmioty fachowe w zakresie niższej szkoły rolniczo-ogrodniczej i ma oczywiście na celu przygotowanie szeregowych-wieśniaków do racjonalnego prowadzenia po zdemobilizowaniu swych gospodarstw.

Duże nadzieje należy pokładać w teatrze i kinie wojskowym, które doborom repertuaru wnoszą pierwiastki piękna w szare skądinąd życie żołnierskie i krzewią zamiłowanie do wiedzy i sztuki.

Obecnie referent pułkowy dokonuje prób koncertów radiowych, mając pełną gwarancję swego dowództwa założenia radja w świetlicy, która wspaniałem swym urządzeniem i tak już wyróżnia się z szeregu innych tego rodzaju placówek wśród wojska.

Praca oświatowa wśród pułku Strzelców Wileńskich niech służy wzorem innym formacjom wojskowym i podtrzymuje wiarę w społeczeństwie w tężyznę naszego żołnierza. (y).

ematu Dalille'a „L'homme des champs“ („Ziemianin czyli ziemianin francuski“), przekładu, którego by się naprawdę nie powstydzili Boy-Zeleński. Albo — przynajmniej się, że nawet największemu z nas miłośnikowi literatury ojczystej nie często a może i wcale nie zdarzyło się zajrzeć własnymi oczyma np.: do ody napisanej przez Osińskiego „na zawarcie pokoju“ (1809). A jest tam w jej zakończeniu apostrofa do Napoleona bardzo, bardzo... aktualna.

Czyli zdepesz morskie wawy i na groźny przykład światu, Zniszczysz Albjon zehwały, Czyli Indu, Eufratu, Albo Nilu żywe brzozi, Zajmiesz mój nami szereg!

Polacy w chlubnym zaszczycie Z wlewnymi Frankami razem Pójdą za Twoim rozkazem Na rozstaj świata pedblecie.

Tej bogatej już reszty „świata“ (Ameryka, Australia, jeszcze tam coś jeszcze) nie udało się nam wprowadzić wówczas podbić — ale impet franko polski przetrwał do dziś dnia... Ode Osińskiego należałoby wcielić do normalnych deklamacji podczas naszych uroczystości narodowych o politycznym za-barwieniu.

Metoda p. Kridla wyrabia w czytelniku własny sąd o dziełach literatury. Tam gdzie niema sposobu przytoczyć wystarczających wy-

jątków lub całości, podany jest możliwie najszczegółowszy rozbiór (np. „Barbary“ Felickiego) wraz z dokładnym wskazaniem, które wydanie należy czytać, w jakim opracowaniu. Jako zaś przykład własnej autora podrecznika charakterystyki danego pisarza, wystarczy zapoznać się z charakterystyką np. Koźmiana. Wyborna. A jakże trafnie malująca ten żywy portret na tle życia współczesnej Koźmianowi Warszawa! Niezmiernie to i pouczające i interesujące.

Inna oryginalność wykładu M. Kridla jest wiązanie dawno, dawno przebrzmiałego utworu lub o'wrotnie jakiegoś „nieśmiertelnego“ z pokrewnemi mu bądź duchem bądź kształtem najnowocześniejszymi utworami. To też wcale niegorzszy sposób zbliżenia do czytelnika jakichś „staroświecozyna“ z jakiejś „zamierzchłej“ epoki. Okazuje się w całej pełni ich — świeżość. Tylko zapomniane, nieznane... Nawiąssem uwaga: trzeba było związać Pieśń Legionów Wybickiego ze Słofickiego „Ta, co nie zginęła“.

P. Kridl pisze, że muzykę (czyli melodie) do „Jeszcze Polska nie zginęła“ dorobił adaje się ks. Michał Ogiński, kompozytor „Polonezów“. Jeżeli istotnie tak być miało, to ponieważ niejedyn z tych polonezów powstał w wiejskim zaciszu Zale-

cia, w powiecie Oszmińskim, prze-to może śmiało melodia pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“ być rodem z Oszmińskiego, podobno jak unja Polski z Litwą (Krowo) i matka Jagiellonów (Holzany). Sądziłmy jednak, że melodia „Mszurka Dąbrowskiego“ rychlej niż inwencji podskarbię-senatora rodem jest z — za Bałkanów lub wozie z południowej słowiańszczyzny. Wcześniej przypuszczać wolno, spiewano hen tam gdzie „Hej Słowanie!“ niż na tę właśnie nutę „mówił ojciec do swej Basi“, czyli czcigodny pan Chłapowski do córki swej pani Barbary Henrykowej Dąbrowskiej:

Słuchaj, Basiu, pono nasi
Biją w tarabany...

Wina zaś za tę dygresję spada całkowicie na autora „Literatury Polskiej“ pomyslanej, ułożonej i napisanej tak zajmująco i sugestyjnie, że co moment podnieca myśl do szerszego i szerszego krążeńia a wyobraźnię do ulatywania wysoko po nad martwe tytuły i suche ogólniki. W książce p. Kridla wręcz przeciwnie: same tytuły i nazwiska żyją a kwintesencja sądów i poglądów dźwiny ma dar świeżości i gimnastykowania umysłu.

Przeladowania — zbytecznego a nawet szkodliwego w takiej własnie książce — ani śladu. Pomniejsi

pisarze, pomniejsze objawy, szczególne akusoryjne: mniejszym drukiem, lub w dopiskach. Aby drzewa nigdzie lasu nie zasiałały.

Tu i owdzie — dobry wizerunek, najczęściej ze zbiorów biblioteki Czartoryskich czerpany.

Aż do rozpalenia się walki klasyków z romantykami sięga ta pierwsza część wyborowego dzieła. Można by tylko zdecydować się w częściach następnych na większą ekonomiczność co do pytań, których jest za dużo, a natomiast jeszcze nieco rozszerzyć wiadomości o stosunkach polityczno-kulturalnych, tak silny, jak wiadomo, wpływ wywierających na twórczość literacką.

Stanisław Windakiewicz: „Dzieje Wawelu“. Kraków Nakład Krakowskiej Spółki Wydawniczej 1925.

Książka, względnie nieduża, 284 stronice licząca, duje ściśle to, co tytuł jej zapowiada — ale jak i Z jaką pełnią obrazu, z jakim bogactwem szczegółów, i z jakim szlachetnym wzorowej narażi spokojem! Oto — ciekawa, ściśle naukowa i przystępna, pożywna, piękna książka! Niech się ją przeczyta każdy wybierający się zwiedzić Wawel, tak przepięknie w ostatnich czasach odrestaurowany.

Przez trzydzieści lat ogniskował Wawel Dzieje Polski. Od jaśniejszego — ani śladu. Pomniejsi

R. MIESZKOWSKI Mickiewiczza 22 KAPELUSZE

I CZAPKI
MĘSKIE
P. I. C. HABIG
BORSALINO
i inne



KRONIKA

SOBOTA
4 Dziel
Izydora
Jutro
Wincentego

Wsch. sl. o g. 5 m. 15
Zach. sl. g. 18 m. 13

WILENSKA.

— (g) W sprawie obchodu uroczystości 3-go Maja p. Delegat Rządu zwolnija konferencje na dz. 7 b. m. organizacji społecznych.

— (g) Pożyczka dla pow. Święciańskiego. Ministerjum Skarbu uwzględniając prośbę wydz. pow. Sejmiku Święciańskiego udzieliło pożyczki zwrotnej w wysokości 50.000 zł. Pożyczka ta ma być zabezpieczoną na wpływach z podatków komunalnych na r. 1925.

Termin zwrotu owej pożyczki wyznaczony na dz. 30 września b. roku.

— Kuratorjum Wileńskiego Okręgu szkolnego komunikuje dnia 10.III 1924 zostaty przedłożone do Ministerstwa W. R. i O. P. — w celu sprawozdania linienna wykazy urzędników, którzy opłacili należność za subskrybowane akcje Banku Polskiego, wraz z pokwitowaniami Kas Skarbowych na ogólną sumę złotych 40506 gr. 85.

Następnie Kuratorjum pismem swoim z dnia 2.III 1925 Nr. 4238/25 OR. prosiło Ministerstwo W. R. i O. P. o nadesłanie opłaconych przez subskrybentów akcyi i otrzymało odpowiedź z dnia 11.III 1925 Nr. 2586/OR/25, że listy subskrypcyjne Kuratorjum Wileńskiego zostały przesłane do Ministerstwa Skarbu, zaś akcje oryginalne w niedługim czasie będą wydane Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie przesłane do Kuratorjum dla doręczenia subskrybentom.

— (p) Przekazanie niektórych kompetencyj Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia władzom samorządowym. W związku z rozporządzeniem, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” o rozciągnięciu ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wydatek bezrobocia na wileńszczyźnie, oraz z zapadłą na posiedzeniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia uchwałą, klerownik urzędu pośrednictwa Pracy konferował z Wileńsko-Trockim wydziałem powiatowym o przekazaniu czynności wyplat z tytułu wykonania ustawy instytucjom samorządowym.

Wileńsko-Trocki wydział powiatowy uchwalił przystąpić do wykonania tej uchwały.

Dzisiaj odbędzie się w tej samej sprawie konferencja z magistratem m. Nowej Wilejki.

— (g) Zamknięcie Białoruskiego Zgromadzenia Obywatelskiego. P. Delegat Rządu w dniu 8.IV b. r. zawiesił Białoruskie Zgromadzenie Obywatelskie w Wilnie za uprawianie gry hazardowej w lokalu zgromadzenia.

Co za panoramę! A po przez książkę St. Windakiewicza, jakby przez szkła doskonałe, jakże przedziwnie się ogląda: *prywatne życie dworu polskiego na Wawelu*. Rekonstrukcja. A bardzo ogólna przy całej swej plastyczności.

Oto umiera na zanku Krakowski król Łokietek. Chowają go w katedrze po lewej stronie wielkiego ołtarza, gdzie się dotąd grób jego znajduje. A we 822 lata po śmierci zwycięzcy z pod Płowicze zatrzyma się u jego grobowca król szwedzki Karol Gustaw i usłyszy od kanonika Starowolskiego, na zakończenie rozprawy o zmiennych losach króla-tulacza, historyczne: *Deus mirabilis, fortuna variabilis*.

A potem świetne czasy króla Kazimierza, zwanego Wielkim... A potem koronacja czwartej żony króla Władysława Jagiełły, młodzianki Rusinki, która był sobie przywiozła z Litwy, Zofii księżniczki Holszańskiej, z Holszan pod Oszmianą, z prześwietnego rodu Algimuntowiczów. Zjeżdżają się król rzymski i węgierski Zygmunta, król duński, książęta szląscy, mazowieccy, komturowie krzyżacy, wysłannicy wielkiego mistrza... Królowe, księżne, świty, dwory... Uczty, turnieje, tańce... Sławny rycerz Zawisza Czarny podejmował ucztą trzech królów w kamienicy swej przy dzisiejszej

— (g) I Zjazd lekarzy Sejmików Okręgu Administracyjnego wileńskiego z udziałem wydziału zdrowia odbędzie się w dn. 4 i 5 b. m.

— (r) O gmach dla wileńskiej P. K. U. Bardziej niedogodnego gmachu, jakim jest gmach obecnie zajmowany przez wileńską PKU, niepodobna sobie wyobrazić.

Nie mówiąc już o jego położeniu i ruinie panującej jak zewnątrz tak wewnątrz — wystarczy tylko przyjść w piątek pierwszego lepszego tygodnia, aby się o tem przekonać.

Piątek — to dzień w którym urzędują komisje lekarskie.

Przebieg odbywa się w największej w tym lokalu, lecz rozmiarami swymi nieprzekraczającej zwykłego pokoju, sali. Ludzi mnóstwo; napchanych jak sędzi w baczce; zaduch, smród. Niema miejsca, gdzie by się rozebrać, ani gdzie ubrania położyć. Wszystko zbite w kupę.

W ten sposób komisja staje się raczej rozsądnikiem zarazy i wszelkiego rodzaju insektów.

Jak wiemy, dowództwo wileńskiej PKU oddawna już się stara o odpowiedniejszy lokal, gdyż jak najprędzej doszło to do pożądanego skutku.

— (p) Rynek wczorajszy. Na rynku wczorajszym notowane znaczny przywóz siana, drzewa i niektórych artykułów pierwszej potrzeby.

Ceny były następujące: owies za pud—5,50 zł.; kartofle—2 zł.—2,40 zł. za pud.; jęczmień — 5 zł.; żyto—5,50 zł.; groch—5,50 zł.; siano—1,10 zł. za pud.; jaja za dziesięćtek—1,20 — 1,50 zł.; smietana za litr—1,80 zł.—2 zł.; masło za kilogram — 5 zł. do 6,50 zł.; mleko 30 gr. za litr. Za furkę wieśniaczą drzewa żądano 10 zł. i więcej.

— Z życia Stow. Akad. „Odrodzenie”. Zarząd Stow. Mi. Akad. „Odrodzenie” podaje do wiadomości, że w związku mającym się odbyć Wielkim Kongresie „Pax Romana” we wrześniu 1925 r. (kongres rozpocznie się 4-go września) w Bolo-nji, skąd wszyscy uczestnicy udadzą się do Rzymu na uroczystości jubileuszowe — członkowie organizacji i sympatycy „Odrodzenie”, którzy zamierzają udać się na Kongres zechcą się zgłaszać do prezesa Wileńskiego koła „Odrodzenie”, (Dominikańska 4—P. Rogiński.) Pobyt we Włoszech jest obliczony na dwa tygodnie, koszty przewidziane są na 450 zł. od osoby za cały czas pobytu. Wraz z przejazdami kolejną z paszportami i t. d.

Jednocześnie, niezależnie od Kongresu „Pax Romana”, „Odrodzenie” organizuje zbiorową z całej Polski wycieczkę do Rzymu.

— Kursy dla przewodników po Wilnie. W niedzielę 5.IV o godz. 11-tej rano w lokalu szkolnej do-wiadczalni (M. Pohulanka 1 w dziedzińcu), dr. filozofji, p. Klawe wygłosi odczyt pod tytułem: „Jak na-

Europejskiej widowni polityczno-dyplomatycznej. Zeszedł na miasto wojewódzkie... jakim i obecnie jest. Po rozbiorach atoli Rzeczypospolitej, prawie przez cały długi okres jej porzoborowych dziejów, Kraków, przestawszy być naczelnym ośrodkiem życia państwowego, był głównym ośrodkiem naszego narodowego życia. Nie sam Wawel oczywiście—lecz Kraków, tak jednak nierozdzielnie z Wawelem związany.

Aż oto i nastaje pogrzeb sprowadzonych do Krakowa zwłok Mickiewicza. Z wystawnością godną wiejszcza oraz pietysmem godnym narodu który go wydał, złożono proch Mickiewicza na płasek z Niemna, którym dno sarkofagu kamiennego przysypano, w sklepie osobnym lewej nawy katedry wawelskiej.

Pogrzeb ten zamknął dzieje wawelskiej metropolii, co zaczęły się aż hen za Władysława Łokietka, a może i dawniej jeszcze, za Kazimierza Sprawiedliwego, najmłodszego syna Bolesława Krzywoustego. I wstąpił na wzgórze Wawelu duch Poezji i Nadziei.

Wyspiański, w 1904-tym, w poemacie swym „Akropolis” pierwszą pod stropem katedry Wawelskiej rezurekcję odprawił, przygotowując niejako naród polski do zmartwych-

— (r) Posiedzenia miejskiej komisji finansowej. Na odbytem w dniu 2 kwietnia r. b. posiedzeniu komisji rozpatrzone i dodatkowo asygnowano sumę 169.200 zł. wynikłą z powodu przyznania pracownikom miejskim dodatku komunalnego.

Z MAGISTRATU.

Następnie uchwalono dodatkowo asygnować sumę 40.000 zł. na wydatki związane z wywołaniem hipotek na nieruchomości miejskie oraz wprowadzono drobne zwiększenie kredytów, związanych z zarządaniem nieruchomości miejskich, jak zwiększenie opłat dozorców i t. p.

Do pozycji wydatków na zdrowie publiczne dodatkowo asygnowano sumę 4.000 zł. w celu urządzenia kanalizacji w Szpitalu Sawicz.

Na wydatki związane z Opieką Społeczną, asygnowano dodatkowo 4.000 zł. na kuchnię ludową.

Uchwalono dodatkowo sumę 6.000 zł. na jednorazowe zapomogi według uznania magistratu, gminie Izraelskiej na te same cele przyznano 5.000 zł.

Następnie przyznano sumę 6.700 zł. na subsydjum dla teatru żydowskiego, które wypłacone zostanie w ratach miesięcznych.

W końcu wprowadzono kilka drobnych poprawek w budżecie.

Następne posiedzenie projektowane na dzień 6 kwietnia r. b. na godzinę 8-ą wieczorem.

— (z) Posiedzenie Rady Miejskiej. Dnia 7 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny: 1) Wniosek w przedmiocie skorygowania uchwały Rady Miejskiej z dnia 19 lutego 1925 r. dotyczącej ustalenia normy podatku od lokali na rok 1925.

2) Wniosek w przedmiocie uzgodnienia § 13 przepisów o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych w kwestji określenia uposażenia z tytułu służby cywilnej na czas odbywania ćwiczeń wojskowych lub powołania do służby wojskowej na skutek mobilizacji.

3) Referat w przedmiocie udzielenia pracownikom miejskim zaliczki zwrotnej.

4) Referat w sprawie przyznania pracownikom miejskim dodatku komunalnego w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r.

5) Referat w sprawie zaszerogowania na stanowisku służbowym sekretarza Rady Miejskiej p. Marjana Dzięwickiego.

6) Wniosek w przedmiocie tymczasowego utworzenia referatu statystycznego, zamiast uchwalonego przez Radę Miejską wydziału statystycznego.

7) Wniosek w przedmiocie zmia-

Józef KŁODECKI
Zamkowa (dawnaj Wielka) Nr 17.
Sklep z manufakturą i bławatami poleca:
Koldry, poduszki, towary bieliżniane, sukna, zefiry, markizety, bieliznę damską i męską oraz krawaty w wielkim wyborze.

Salon Ubiorów Dziecięcych J. Szejnkel i S-ka
ul. Niemlecka Nr 28, 2 piętro, telef. Nr 852.
Poleca w wielkim wyborze ubrania dziecięce
dla dziewczynek i chłopców, jakto: paloty, sukienki, czapeczki, bielizna, ściepki, swetry, rejtury i komplety dla niemowląt. Różne uniformy dla uczących się dzieci. — Przyjmują się zamówienia.

Jedyny Pierwszy raz w Wilnie
KONCERT poświęć. utworom kom. **A. Głazunowa**
organizowany przez prof. **M. Kimont-Jacynową** (Fortepjan, skrzypce, śpiew)
Sala koncertowa przy ul. Mickiewiczza, 33. Dnia 5 kwietnia, godz. 7 w.
Bilety od 1 zł. w enklerni p. B. Sztalla, od 11—1 i od 5 do 8.
Dochód przeznaczony na nabycie fortepjanu dla konserwatorium.

W dniach najbliższych
OTWARCIE DANCINGU
w restauracji „BRISTOL”
Wiele niespodzianek oczekuje gości!
Szczegóły w dalszych ogłoszeniach.

ny uposażenia lekarzy szkolnych i higienistek szkół powszechnych.
8) Referat w sprawie reorganizacji warsztatów miejskich.
9) Pismo głównego komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w sprawie zezwolenia na wzniesienie pomnika na placu przy zbiegu ulic Wielkiej i Niemleckiej.
10) Podanie kierownika teatru żydowskiego p. Mojżesza Karpinowicza w sprawie subsydjowania teatru.
11) Wybory delegatów m. Wilna na dorocz. ogólne zebranie przedstawicieli miast polskich (w Warszawie).
12) Wybory członków do komisji Lustracyjnej i Reklamacyjnej dla podatku od placów i gruntów budowlanych.

KRONIKA TOWARZYSKA.
— „Wieczór szczęcia” — dziś 4 kwietnia, w salonach Domu Oficera Polskiego, przez zarząd Koła Bibliotecznego im. Tomasza Zana, rozpocznie się punktualnie o godzinie 17-iej (5-ta wiecz.) i trwać będzie do godz. 22-iej (10-ta wiecz.). Na program złożą się:
1. Humoreski p. Kurnakowicza oraz p. Osoby.
2. Taniec plastyczny wschodu—p. Rzewuski.
3. Konc. rt. orkiestr dętych.
4. Gry towarzyskie pod instrukt. Akademickiego Klubu Wiończegów. Każdy gość otrzyma upominek wartości od 50-ciu groszy, do 100 złotych.
Przez wzgląd na szczery humor niezbędny w prowadzeniu gier,

Baczewskiego
nawleki na owocach:
DERENIÓWKA
JARZĘBINKA
MORELÓWKA
ORZECHÓWKA
POMARAŃCZOWA niesłodzona
TARNIÓWKA
WIŚNIOWA niesłodzona
wytrawne:
DERENIAK
JARZĘBIAK
TARNIAK

wstania Ojczyzny, które w piętnastcie lat potem istotnie nastąpiło.

—
Władysław Broniewski: „Wiatraki”. Poezje. Warszawa. Nakł. Wacł. Czarskiego i Spółki. 1925.

Dlaczego „Wiatraki”? Niewiadomo. Ale nikomu to nic nie szkodzi. P. Broniewski należy do szczerze utalentowanych młodych poetów. Holduje nowym formom i modnym treściom. Często jego poezje spotyka się w „Skamandrze”.

Wizje niesamowite, ostre kontrasty, symbolizowania, nastroje, niepokój, jakaś zrozpaczona bezdogmatyczność, wyszukaność odczuwań i gustów, w rymach swobodne asonanse *hoch-modern*, faktura wiersza literalnie nie licząca się z niczem—oto *à vol d'oiseau* poezja autora „Wiatraków”.

Oczywiście nie... opisać jej! Poezja—to nie wiatrak.

Bo gdy po placach i ulicach buszuje niespokojny tłum, gdy na trotuarze wilgotnym, zbrukanym śliną i krwią, trup napuchnięty pęcznieje i rozsadza żebra, wówczas—wówczas nastaje „Ostatni dzień” czegoś... oo musiało się, do stu par djabłów, raz przecież skończyć.

Wówczas świelejące ostro oczu gasną jak puste latarnie, usta szepczą: „Koniec już...” a ktoś z po-

śpiechem zgarnia w opuszczonej kwilaciarni

chude trupki pomlętych, jak prostytutki, róż.

Niemniej dla p. Broniewskiego charakterystycznym jest wiersz, zatytułowany „Śmierć”.

Powiedziałby Francuz: *d'une belle allure* jest wiersz o żołnierzu nieznanym.

Byłem zwyczajnym żołnierzem. Niepotrzebne nikomu naswisko. Trup ziemi wydarty, leżą przgnieciony ulicą paryską.

Rzucili na mnie sztandary. By nie widzieć śladu od kuli. Nakrył pierś trociarem, Twardym kamieniem ulic.

Bataljonami ciężko Maszerowali przez pierś...

I buntuje się żołnierz nieznan pod militarnych tych owacyj przywą—i zdaje się wolać z pod ziemi

Podopieczne to serce śmieszne, Na wiary rozrućcie kości — Zaprowadź was do Francji —

Do ojczyzny z wyciekłej Miłości!

Niema co mówić. Talent. Mocny talent. Cz. J.

Od Administracji.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, iż czas odnowić prenumeratę na m-c Kwiecień, jak również prosimy o uregulowanie zaległości.

Prenumerata mies, z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym wraz z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową Zł. 4. Zagranicą Zł. 7.

Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie operetkowe przed świętami. Znamięta artystka jutro opuszcza Wilno.

Z opery. Jutro dana będzie opera narodowa „Halka” z pp. Perkowiczem, Zamorską i Krugłowskim w rolach głównych, oraz z udziałem znakomitego zespołu baletowego, który wkrótce opuszcza Wilno.

„Don Juan” — Glucka, który tak bardzo był oklaskiwany na premierze powtórzony będzie w poniedziałek.

Koncert zapowiedziany został w Teatrze Polskim w poniedziałek 19 bm. o g. 8 w. Bilety już są do nabycia w kasie zamawia 11-113-9 w.

Zelwerowicz w Wilnie. Onegdaj przybył do Wilna na parudniowy pobyt znakomity artysta i reżyser Aleksander Zelwerowicz, którego Wilno zna z przed wojny światowej. Wystąpi w najnowszej sztuce Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Wilnianie niewątpliwie pociągną do gościnnych podwoi Lutni podziwiać wspaniałą kreację wielkiego aktora w sztuce wielkiego pisarza.

Dzisiaj koncert Aleksandra Wielhorskiego znanego wirtuoza i kompozytora - pianisty w Klubie Handlowo-Przemysłowym Mickiewicza 33-a ma zapewnić powołanie, wobec zainteresowania się koncertem szerszych warstw naszego społeczeństwa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zuchwałość. Dn. 2 bm. na ul. Rudnickiej do ożkaż przejechał jakieś daleko żydowskie, tłum żydów ścigał z dorożki pasażerów Nowickiego i jego żonę, których dotkliwie pobito. Jednocześnie Nowickiemu skradziono z kieszeni 200 zł. Daleko dostawiono do szpitala żydowskiego gdzie stwierdzono nieznaczne uszkodzenie ciała.

Negły zgon. Dn. 3 bm. koło domu Nr. 14 przy ul. Tadeusza Kościuszki nagle zmarł weteran 63 roku Aleksander Teulikowski (Wiosenna 1). Przyczyna śmierci atak sercowy.

Upadła do studni. Dn. 3 bm. biorąc wodę wpadła do studni 45 letnia Tajba Taj (Pożarowa 15). Poszkodowana wydobyto i lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł do jej mieszkania.

Kradzież. Marji Sawicz (W. Puhulanka 6) skradziono biżuterję wartości 550 złotych.

Ze sklepu Mowsy Złotkowieza (Niemiecka 33) skradziono futro wartości 1 tys. zł.

Pedrutki. W dniu 2 b. m. przywieziono przez policję do Domu Dzieciątka Jezus 4-6 podrutków, trzech chłopców i dziewczynkę. Niemowięta w wieku dwutygodniowym.

NADEŚLANE.

Ciekawy odczyt. W niedzielę dn. 5 b. m., od 12 i pół pp. w sali kina „Helios”, znany przywódca lewicy poseł dr. H. Lieberman wygłosi odczyt n. t. „Położenie międzynarodowe Polski”.

Z CAŁEJ POLSKI

Ekshumacja zwłok „Nieznanego Żołnierza”. Dnia 4 kwietnia 1925 r., t. j. w sobotę o godz. 12-ej w sali rady wojennej przy gabinecie ministra spraw wojskowych, w obecności pp. marszałków sejmu i senatu, prezesa rady ministrów i ministra spraw wojskowych, generała, dowódców pułków, załogi warszawskiej i delegacji szeregowych odznaczonych orderem „Wirtuti Militari” — odbędzie się losowanie jednego z pobożników wojen. 1918-1920, z którego będą ekshumowane zwłoki nieznanego żołnierza polskiego.

W uroczystości mają wziąć również udział przedstawiciele muncypalności m. st. Warszawy, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Krzyża Żelobnego, oraz wszystkich związków wojskowych. Los wyciągnie najmłodszy z spośród obecnych szeregowych, dekorowany orderem „Wirtuti Militari”. Na miejsce losom wybrane uda się komisja ekshumacyjna w składzie: przedstawiciela ministra spr.

wojskowych, przedstawiciela dowódcy (kręgu korpusowego, na którego terenie znajdują się będą wybrane pobożnikowskie, i wskazani przez szefa biura historycznego ekspedycji.

Komisja na mocy zeznań świadków, z pośród miejscowej ludności, jak również dowodów rzeczowych — ma wybrać zwłoki i po sporządzeniu na miejscu szczegółowego protokołu z opisem terenu, grobu i zwłok, potwierdzonego przez wójta gminy i miejscowego proboszcza, przewiezie zwłoki do Warszawy. Dzień przewiezienia zwłok jeszcze nie został ustalony.

Miljon ludności ma Warszawa. Według spisu ludności, przeprowadzonego przez wydział statystyczny Magistratu m. Warszawy, ludność stolicy wynosiła w dniu 1 stycznia 1925 r. 992 350 mieszkańców, w tej liczbie 322,185 żydów.

Zawieszenie w czynnościach sekretarza kapituły „Polonia restituta”. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż zawieszony został w czynnościach służbowych sekretarz kapituły orderu „Polonia restituta”, p. Kazimierz Otwinowski.

Powodem zawieszenia są podobno niedokładności służbowe.

Odpowiedzi Redakcji.

Książki Przemysław Osowski z Opalenicy. Dzieło p. Wład. Stoson ukazało się w druku dopiero po ukończeniu odcinków „Z mych przeżyć politycznych i walk” w odcinkach „Słowa”.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
Występy znakomitego artysty Aleksandra ZELWEROWICZA
Dziś — premiera
„Uciekła mi Przepióreczka”
komedia Żeromskiego
Początek o g. 8 w.

Jutro o g. 4-aj pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„Ogniem i mieczem”
obraz dramatyczny w 5-ciu odsłonach z powieści H. Sienkiewicza

TEATR WIELKI. (W. Puhulanka).
Pożegnalne występy L. MESSAL
Dziś
„Ostatni walc”
operetka O. Straussa.

Jutro
„HALKA”
opera Montuszk.
Początek o g. 8 w.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

3 kwietnia b. r.

(w zł. polskich)

Gotówka:	5.18-5.20
Dolary:	
Czeki:	
funtów angielskich	24.89-24.77
Belgia	26.37-26.42
Holandia	207.62-217.65
Londyn	24.99-24.77
Nowy York	5.20-5.18
Paryż	27.41-27.272
Praga	15.47-15.402
Szwajcaria	100.45-9.275
Sztokholm	140.40-13.330
Wiedeń	73.86-7.970

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Popierajcie Kooperatywę
Stowarzyszenie „Zjednoczenie” Wileńska 25.
Poleca na post różne konserwy: jak rolnopopy po 1.25. Szproty po 1.40 i gdańskie po 1. —, wyborowy ser litewski po 3.50, cukierki i czekoladę warszawską i tom „Machlejda” i „Sarotti”. Jak również wielki wybór towarów świątecznych: jak mąka amerykańska, rodzenki, migdały, szafran i inne.

Władysław Borkowski
Wilno
Mickiewicza 5. S-to Jańska 1.
Jajka ozdobne drewniane i szklane.
Serwetki bibułkowe i podkłady do ciast.
Wielki wybór pocztówek świątecznych.

Zakupy świąteczne
w składzie aptecznym
J. Pruzana
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr 15 Tel. 4-82.
Farby, lakiery, marmurki do jaj
Oplątki do mazurków, szafran, wanilja, etc.
Perfumerja
Guerlain, Coty, Houbigant
Ceny znacznie niższe.

NIEPRZEMAKALNE gumowe PALTA
Otrzymaliśmy nowy transport różnych kolorów w dużym wyborze.
Sprzedaj na kredyt.
Dom Handl.-Kom. „HAISZ”
WILNO, ul. Trocka 11, tel. 486.

Na święta!
Czekoladę, cukry warszawskich fabryk J. Fruzińskiego i Fuchsa jak również: marmeladki, kakao, biszkopty, wafle, pierniki, torciki czekoladowe specj. Fruzińskiego gwarantowanej świeżości, oraz wyborną, aromatyczną angielską herbatę — poleca
„TOMBOLA”
Wileńska Nr. 22 (naprzeciw Apteki Miejskiej).

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 23.

WŁASNE PIEKARNIE
sprzedaż detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.
Własny labor przewozowy.

TANIŃCIE „POLBUT” ELEGANCI
Więzienne wyroby OBUWIA
Gwarantowane i znacznie tańsze od innych cen sklepowych i el-ganckie. Każdemu winien przekonać się i nabyć takowe OBUWIE (męskie, damskie, uczniowskie, dziecięce, buty chromowe i juchtowe). Wilno, Bonifraterska 10 (wejście z bramy) tel. 496.

NA RATY!! po cenach niskich. Sprzedaż towarów manufakturowych i sukniennych.
J. KOBRYŃSKI
Wilno, ul. Ostrobramska 3.
Poleca na męskie kostiumy: bostony, kamgarny i garbady; na damskie: ryps, wełna matowa, gabardyna, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz krepeżyny, franki do okien i t.p. W wielkiej ilości towary Żyrardowskie bawełniane i lina.

SALON MÓD
„Wspólna Praca”
S-ka z ogr. odp.
ul. Mickiewicza 5 m. 3, i piętro.
Na święta

POLECA wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni — Suknie, bluzki, kostiumy i palta według najnowszych modeli.
Przyjmują się zamówienia.
Sprzedaż na warunkach ulgowych.
Ceny niskie.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz/Dr. Zofja Zeldowicz
Przyjmuje 9-11 9-10-11 12-5 Cher. kobleno oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”).

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
w Warszawie
Spółdzielnia z ogrn. odpow.
Oddział w Wilnie
BIURO I SKŁADY:
ul. Końska 18, tel. 491
Poleca na święta:
MASŁO, SERY, MIÓD.

DO WYNAJĘCIA w najlepszym centrum Wielkiej ulicy
lokal zdatny na mieszkanie, biuro lub klub.
Dowiedzieć się: ulica Kwiatowa Nr. 5.

Stroiciel fortepianów i pianin
JÓZEF GRUZIŃSKI
Wilno, Kalwaryjska 62-3, 7.

Dom Handlowy S. i M. Banel
WILNO, Mickiewicza 23. Telef. 849
poleca hurtowo: Herbatę Liptona, oryg. Włoski makaron, mąkę „Nelson”.

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości o mającym odbyć się w dniu 14 kwietnia 1925 roku o godz. 12 w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie (W. Puhulanka 24) przetargu ustnym i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż materiałów drzewnych w stanie wyrobionym, a mianowicie materiałów ciętych — ślepery, tymbry, podkłady kolejowe, tarcica (deski krajowe), budulec w kłocach, papierowa świerkowa, kapalinaki, klepka dębowa (memelska i bindry) i drzewo opałowe, oraz wynumerowanych drzew na pnio (nasłenniki) w następujących Nadleśnictwach: Brasławskim, Ławaryskim, Podbrodzkiem, Mostowskim, Orańskim, Bakszańskim, Smogonińskim i na składowach Dyr. L. Państwowych w Wilnie.
Objekty przetargowe oglądać można na miejscu za zgłoszeniem się u odcinkach pp. Nadleśniczych, lub pp. Leśniczych.
Z warunkami przetargu, wykazem jednostek przetargowych i z warunkami umowy można zapoznać się w D. L. P. w Wilnie (ul. W. Puhulanka 24)
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

POTRZEBNY LOKAL
4-5 pokojowy w centrum na biuro. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji Stowa pod „Biuro Techniczne”.

AKUSZERKA W. Smałowska
Przyjmuje 0-1 godz. do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MĄKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.
ZAWALNA 1 TEL 1-47

Pracownia ubiorów męskich
J. Wojciula
Wilno, Skopówka 6.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące
Ceny umiarkowane
Robota solidna.

SPRZEDAM teodolit
nowy (nieużywany) zagraniczny. Ul. Wileńska 36, m. 10, od 3-6.

PRZEPISUJĘ NA MASZYNE
ul. Mieszczyńska 19, m. 6 (w podwórzu).

Gotówkę
w każdej sumie tak ulokować jak i pożytyć każdy może
najdogodniej z gwarancją.
Dom H.K. „ZACHĘTA”
Portowa 6-d.

MIESZKANIA,
letniska, pokoje pojedyncze w różnych dzielnicach miasta posiada
Dom Handl. Komis. „ZACHĘTA”
Portowa 6-d.

SKLEPY kawiarnie inne
interesa handlowe i przemysłowe oraz wszelkie interesy komisowe załatwia
„ZACHĘTA”
Portowa 6-d.

Letnisko w majątku, 4 kilon. od st. Bastuny, osobny domek z 3 pokojami kuchni, las, rzeka, wyjątkowo ładna miejscowość. Informacje: Zarząd poczt. w Wilnie poste restante dla A. M. S. Dyskretnie zapewniona.

OGŁOSZENIE.
Potrzebny introligator wykwalifikowany; na statowe stanowisko mł. dozorey w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.

Zgub. ksiąg wojsk. wydz. przez P. K. U. — Wilno na im. Jana Olechnowicza, zam. we wsi Etnińce gm. Rzeszańkiej ulnieważna się.

Zgub. ksiąg wojsk. wydz. przez P. K. U. — Wilno na im. Adama Dwilewicza, zam. we wsi Posadulskich gm. Niemenozyskiej — ulnieważna się.

Potrzebni zdolni agenci i agentki do zbierania obstatunków na portrety. Zgłaszać się z referencjami Mickiewicza 52, m. 1, od 10-12 i 4-6.

English lessons
wzroszonym sposobem. Warunki przystępne, ul. Mickiewicza 41 m. 22, od 3-5.

POTRZEBNI SA kasjerka, kancelista i bufetowy
z kaucją do poważnego przedsiębiorstwa. Zgł. się od 5-6 wteca do Biura Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4.

Młody, przystojny, M. wykształcony i na stanowisku jegomości pragnie zapoznać się z celach matrymonialnych z młodą panną lub wdową. Słowny Urząd poczt. w Wilnie poste restante dla A. M. S. Dyskretnie zapewniona.